

# Piwnica pod Baranami, NOC CYTAT

## NOC CYTATÓW

To było tam na dole  
Gdzie w dymie od pokoleń  
O Wielkiej Sztuki rolę  
Straszliwy kipi spór  
On przyszedł przed północą  
Kiedy się diabły koca  
I właśnie z ich pomocą  
przytaszczył bestii wór  
A bestie jak to bestie  
Dziwne głosiły kwestie  
Nieczułe na sugestie  
By przegnać pustki czad  
Wszystkie żłopały wódkę  
Z natychmiastowym skutkiem  
Jak gdyby strach przed jutrem  
Wypiął włochaty zad  
Zjawiła się panienka  
W talii bezczelnie giętka  
Króciutka jej sukienka  
Zastanowiła nas  
Nadleciał Czarny Anioł  
Z uwagą spojrzął na nią  
I nagle tuż pod ścianą  
Dwuznaczny wyrósł las  
Potem przylazły koty  
Dźwigając w łapach młoty  
Gotowe do roboty  
Która im była w smak  
Jeden zamruczał ? hopla  
Zrobimy aeroplan  
Starczy fantazji kropla  
By się zabawić tak  
Zaś Szajbus dynamiczny  
Wyraźnie obsceniczny  
Uderzył w ton tragiczny  
Tłukąc kieliszki dwa  
Bełkotał że na wieży  
Wisielec małoświeży  
Dla stada nietoperzy  
Na saksofonie gra  
Wszystko się zakręciło  
Nienawiść smutek miłość  
Czy tak naprawdę było  
Tego dziś nie wie nikt  
Wśród tylu zmór i ludzi  
Niełatwo się obudzić  
Lecz po co tak się trudzić  
Gdy rozum smacznie śpi  
On wstał by coś powiedzieć  
Więc lepiej było siedzieć  
Cichutko jak te śledzie  
Aby nie wkurzył się  
Spojrzał nam prosto w oczy  
I wtedy nas zaskoczył  
Tym co w pamięci mroczy  
Jak niewyraźny sen  
Słońce wschodzi raz na dzień tylko raz  
Tylko raz wygasza ognie białych gwiazd  
Ja zmęczony wędrowiec żegnam was  
Słońce wschodzi raz na dzień tylko raz